

# Motyle – Sylwia Grzeszczak

Na czerni postawie dziś  
Nie spojrzysz tu i tak  
A mnie nie rusza to  
Bo płynę z wiatrem  
Coś, co znam, co było w nas gdzieś na  
Początku  
Ktoś też to ma, chce mi to dać, to takie  
Proste  
Czy to stracony czas?  
Tego nie powiem o Tobie nigdy  
Spotkam Cię w tyłu snach  
Choć poranki przywitam z kimś innym  
Będę śnić o Tobie, o naszych dniach  
Nieraz, nieraz  
Czy tak się musiało stać?  
W brzuchu motyle, a w sercu igły  
Taki life  
Spalamy się jak sztuczne ognie  
Był taki plan  
Do końca trwać w okowach mrozu  
Nie mów nic, ogarnę się, nim przyjdzie wiosna  
Gdzieś pękła nić, biegniemy już po nowych  
Drogach  
Czy to stracony czas?  
Tego nie powiem o Tobie nigdy  
Spotkam Cię w tyłu snach  
Choć poranki przywitam z kimś innym  
Będę śnić o Tobie, o naszych dniach  
Nieraz, nieraz  
Czy tak się musiało stać?  
W brzuchu motyle, a w sercu igły  
Czy to stracony czas?  
Tego nie powiem o Tobie nigdy  
Spotkam Cię w tyłu snach  
Choć poranki przywitam z kimś innym  
Czy to stracony czas?

Tego nie powiem o Tobie nigdy  
Spotkam Cię w tylu snach (w tylu snach)  
Choć poranki przywitam z kimś innym  
Będę śnić o Tobie, o naszych dniach  
Nieraz, nieraz  
Czy tak się musiało stać?  
W brzuchu motyle, a w sercu igły



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych